

Bogumiła Dudzińska

Samodzielność zdobywana w szkole

Nauczyciel i Szkoła 1-2 (14-15), 152-157

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bogumiła Dudzińska

Samodzielność zdobywana w szkole

Wszechstronnie czy wielostronnie

Wymagania stawiane reformującej się szkole zobowiązują nauczycieli do harmonijnej realizacji zadań w zakresie przyswajania wiedzy, kształcenia umiejętności i wychowania. Taka całościowa edukacja ma zmierzać do nadrzędnego celu jakim jest „wszechstronny rozwój osobowości” - celu od lat eksponowanego przez programy oświatowe. Pojęcie „wszechstronnie wykształcony” potocznie kojarzy się z erudytą, znawcą wielu dziedzin życia. W odniesieniu do procesu kształcenia - przejawia się w encyklopedycznym ujmowaniu treści kształcenia. „Wszechstronność” sankcjonowała obecność w programach szkolnych wielu przedmiotów, zgodnie z przekonaniem, że „proporcjonalnie do ilości opanowanego materiału kształtować się będzie stopień rozumienia przez uczniów określonego fragmentu rzeczywistości, odzwierciedlanego za pomocą tego właśnie materiału” (Cz. Kupisiewicz 1996, s. 71). Utrwalała również w praktyce pedagogicznej przedmiotowe podejście do ucznia. Dla przezwyciężenia tak rozumianej wszechstronności można posłużyć się pojęciem „kształcenia wielostronnego”, wprowadzonym do naszej dydaktyki przez W. Okonia w 1967 roku. Odpowiada ono a k t u a l n y m założeniom programowym, akcentującym konieczność tworzenia w świadomości uczniów zintegrowanego systemu wiedzy, umiejętności i postaw, czyli rozwijania wielu stron osobowości: intelektualnej, emocjonalno-wolicjonalnej, społecznej i fizycznej.

Prof. W. Okoń pisze: „...człowiek pełny (homo concors) to istota harmonijnie rozwinięta, zgodna wewnątrznie, aktywna we wszystkich trzech sferach: poznawania świata, przeżywania wartości i zmieniania świata. Jest to zarazem człowiek twórczy (homo creator), który poznając coraz głębiej rzeczywistość, wartościując ją i zmieniając, jednocześnie staje się autorem nowych i oryginalnych rozwiązań dzieł i wartości w sferze życia społecznego, ekonomicznego, w dziedzinie techniki, w obrębie różnych dziedzin nauki i sztuki” (W. Okoń 1995, s. 195).

Obecne wymagania

Nowy styl pracy pedagogicznej, adekwatny do powyższych założeń, to już nie

„przekazywanie, wdrażanie i egzekwowanie wiadomości”, ale stwarzanie uczniom warunków do „zapamiętania i zrozumienia, dostrzegania związków i zależności, rozwijania zdolności poznawczych i nabywania umiejętności”, to wspieranie, pomaganie i motywowanie do własnych poszukiwań. Wszystko po to, by sprawniej funkcjonować w codziennej rzeczywistości. W zadaniach obecnej szkoły bardzo wyraźnie został zaakcentowany pragmatyzm, z pewnością jako antidotum na dotychczasowy przerost treści szkolnych, skutkujący m.in. analfabetyzmem funkcjonalnym.

W szkole uczniowie powinni zdobyć umiejętności w zakresie:

1. planowania, organizowania i oceniania własnej nauki, przyjmowania za nią coraz większej odpowiedzialności,
2. skutecznego porozumiewania się, prezentacji własnego punktu widzenia, przygotowania do publicznych wystąpień,
3. efektywnego współdziałania w zespole i pracy w grupie, podejmowania indywidualnych i grupowych decyzji,
4. twórczego rozwiązywania problemów,
5. wykorzystywania różnych źródeł wiedzy i technologii informacyjnej,
6. wykorzystywania wiedzy w praktyce,
7. przyswajania metod i technik rozwiązywania konfliktów i problemów społecznych.

Proces zdobywania powyższych kompetencji jest na pewno niełatwy. Wiąże się z przełamywaniem stereotypów i zmienianiem mentalności samej kadry pedagogicznej, co w pewnym stopniu wymusza również obecna reforma. Wiąże się z większym z a u f a n i e m, jakim należy obdarzyć ucznia, aby dać mu szansę na większą swobodę edukacyjną.

Rozwój czyli samodzielność

Skuteczność rozwoju dziecka zależy nie tylko od jego własnych predyspozycji, silniejszych bądź słabszych zadatków na realizację różnych zadań w procesie rozwojowym, od otoczenia - środowiska, które może w różny sposób wpływać na efektywność tego rozwoju, ale i od własnej aktywności, czyli realizowania własnych planów, programów działań, marzeń i konkretnych celów. Rozwój dziecka będzie wówczas skuteczny jeśli powyższe czynniki umożliwią mu zdobywanie niezależności, autonomii, samodzielności w pokonywaniu coraz trudniejszych zadań życiowych (począwszy od niezależności w wykonywaniu najbardziej podstawowych czynności zaspokajających własne potrzeby, a skończywszy na pełnej odpowiedzialności za podjęte decyzje). Samodzielność jest głównym celem wychowawczym na Zachodzie, gdzie młody człowiek może decydować o ubiorze, lekturach, menu, szkole. My podporządkowuje-

ad A. Świadomie uczestniczyć w stawianiu celów i zadań

Sytuacja zadaniowa 1. Mówiliście mi ostatnio, że każdy mieszkaniec Ziemi może już udać się w podróż w Kosmos. Tak nas to wszystkich zainteresowało, że postanowiliśmy poznać bliżej Kosmos. To jest zadanie sformułowane przez was. Ale co to znaczy poznać bliżej? Uczniowie naradzają się w grupach. Ostatecznie ustalają problemy:

- Z czego składa się Kosmos?
- Co to jest Układ Słoneczny?
- Poznajemy nasze planety.
- Jak poznajemy Kosmos?

ad B. Decydować o przebiegu i sposobach realizacji zadań

Sytuacja zadaniowa 2. Mamy zgromadzone różne pomoce. Nim zaczniemy z nich korzystać, opowiemy sobie, co już wiemy o Kosmosie. Siedząc w kręgu na dywanie uczniowie toczą rozmowę kierowaną przez nauczycielkę wcześniej opracowanym „opowiadaniem o Kosmosie”. Dzieci dopracowują się „matrycy wyjściowej”. Następnie w grupach ustalają przebieg i organizację pracy nad danym problemem. Referują wyniki, zapisują na tablicy nowe pojęcia i wyrażenia. W odpowiednim momencie nauczycielka włącza elementy zadań terapeutycznych: „Pędząca rakieta” - miarowo dmuchają na kulki waty, przemieszczając się „po torach” na ławce; wyścigi rakiet - silne dmuchanie; dzieci z wadami wymowy samodzielnie ćwiczą „język Kosmitów” przez siebie utworzony (zadanie utworzenia języka Kosmitów z głosek: ż, o, e, r, c, sz, a, i, k, ź, cz, f, a, d, ś itd., np. żerc, orc, ceżor).

Sytuacja zadaniowa 3. Poznaliśmy różne planety. Wymienimy je; ale czy w Kosmosie one występują właśnie tak, jak teraz wymieniliście? Musimy porządek występowania planet zapamiętać. Dzieci proponują różne ćwiczenia: liczenie, określenie miejsca względem pozostałych, dzielenie na fragmenty. Nauczycielka włącza się wypisując zdanie: „Meksykanin **Wolał** **Zimą** **Malować** **Jasne Słońce** **Używając** **Najlepszych Pędzli**”. Dzieci podejmują też próby stworzenia własnego „wierszyka z planetami”.

Sytuacja zadaniowa 4. Czy my widzimy Układ Słoneczny? Co możemy zrobić, aby codziennie popatrzeć na Układ Słoneczny. Z różnych propozycji uczniowie wybierają zbudowanie makiety. Mają do dyspozycji gazety, folię aluminiową, kolorowy papier, klej, przybory do cięcia, malowania, sznurek. Planują pracę wspólnie, dzielą się na grupy, które przygotowują poszczególne elementy makiety. Na koniec przywracają porządek i czystość.

Sytuacja zadaniowa 5. Wybieramy Kosmonautę, który z grupą poleci na wybraną planetę. Aby rakieta dobrze leciała, trzeba wymieniać zakłęcie bi, brum, pi. Dzieci bawią się, ćwicząc wymowę. Zajęcia odbywają się na boisku.

ad C. Dokonywać omówienia i oceny przebiegu i rezultatów pracy

Sytuacja zadaniowa 6. Musimy zakończyć naszą podróż w Kosmos. Uczniowie przygotowują ekspozycję wykonanych prac i zadań. Omawiają samopoczucie przy pracy, przeżyte emocje, co się podobało, a co nie. Co będziemy robić na następnych zajęciach? Uzgodnienia na to pytanie kończy dzień pracy.

Literatura:

- Cz. Kupisiewicz: *Podstawy dydaktyki ogólnej*, Warszawa 1996.
W. Okoń: *Wprowadzenie do dydaktyki ogólnej*, Warszawa 1995.
J. Obuchowska: *Globalne dzieci, Świat Rodzinny*, „Głos Wielkopolski” z 17.03.2001.
T. Tomaszewski: *Z pogranicza psychologii i pedagogiki*, Warszawa 1970.